

# 665 TEATR

# Łatwowiezny

**N**OWE przedstawienie „Świętoszka” w Teatrze Powszechnym różni się od dawniejszych nie tyle formą, ile odmiennym odczytaniem tekstu. Tartuffe nie jest tu główną postacią. Młody reżyser Marcel Kochańczyk punkt ciężkości przesunął w kierunku Orgona, który staje się właściwym bohaterem wieczoru i w stronę jego łatwowiezności, która wyrządza więcej szkody jemu i jego najbliższemu, niż obluda Tartuffe'a.

Takie odczytanie sztuki znajduje pełny wyraz przede wszystkim dzięki znakomitej grze Bronisława Pawlika w roli Orgona.

Cały zespół gra jakby wokół niego, bardzo dobrze mu zresztą sekundując. A więc Elżbieta Kępińska, mądra i ponętna Elmira, Izabela Wielczyńska — uparta bigotka, pani Pernelle, równie łatwowiezna jak jej syn, ale znacznie głupsza od niego, Monika Sołubianka zadziorna pokojówka Doryna, Kazimierz Kaczor, bardzo zabawny w małej ale ważnej roli egzekutora Loyala. Olgierd Łukasiewicz wydobywa z postaci Kleanta, brata Elmiry nowe akcenty, kładąc nacisk na ukazanie oportunistycznego, ale ślabe go człowieka. Ryszard Fa-

ron jest pełnym temperamentu, zapalczywym Damisem, Zbigniew Grusznicki — zakochany po uszy w Mariannie Walerym, Elżbieta Jasińska, pełną naiwnego wdzięku córką Orgona, Ryszard Zuromski — oficerem mówiącym bardzo dobrze dwuznaczny tekst, którym Moliere składał hołd swemu protektorowi Ludwikowi XIV, lecz jednocześnie subtelnie szydził ze swego władcy.

Odrębnym problemem jest w tym spektaklu rola tytułowa Mariusz Benoit gra Tartuffe'a młodego. Mówi dobrze tekst Moliere, lecz bardziej wierzymy w jego zapędy erotyczne, niż w niezwykle spryt i przewrotną chytryść.

Ciekawym eksperymentem nowego przedstawienia „Świętoszka” było posłużenie się starym przekładem Kazimierza Zalewskiego w opracowaniu Piotra Mitznera. Trudno mi ocenić, ile jest w tym zasługi autora nowego opracowania polskiego tekstu, ale przekład zabrzmiał bardzo dobrze, żywo, współcześnie.

**ROMAN SZYDŁOWSKI**

**MOLIER: „Świętoszek”.** Komedja w 5 aktach wierszem. Przekład: Kazimierza Zalewskiego w opracowaniu Piotra Mitznera. Reżyseria: Marcel Kochańczyk. Scenografia: Zofia de Ines Lewczuk. Premiera w Teatrze Powszechnym w Warszawie.